

Prof. UAM dr hab. Jacek Pyżalski
Wydział Studiów Edukacyjnych UAM
Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Joanny Jarosz Psychoeducational Role of Coaching in Developing Emotional Intelligence and Well-Being (praca przygotowana pod kierunkiem prod UŚ. dr hab. Alicji Gałązki)
(ss. 226+załączniki)

Recenzji rozprawy doktorskiej mgr Joanny Jarosz, dokonuję na podstawie pisma Dyrektora Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Śląskiego prof. UŚ, dr hab. Ireny Polewczyk z dnia 30 listopada 2020 roku, informującego, iż dn. 17 listopada 2020 zostałem wyznaczony Uchwałą Rady Naukowej Instytutu Pedagogiki Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach na recenzenta (WNS/IPe. 420.6.220).

Rozpoczynając recenzję chciałbym podkreślić, iż w doktoratach z obszaru nauk społecznych prace, których metodologia bazuje na badaniach o charakterze eksperymentalnym, czy quasi-eksperymentalnym to wciąż rzadkość. Nie jest to zaskakujące, gdyż zaplanowanie, przeprowadzenie i opracowanie wyników tego rodzaju badań jest zwykle trudniejsze, w zestawieniu z najczęściej podejmowanymi badaniami kwestionariuszowymi. Uznać zatem należy, że doktorantka podjęła się ambitnego zadania badawczego, które wymagało wysiłku, ale także szczególnej uważności na wymagania metodologiczne.

Sam temat pracy – koncentracja na skuteczności oddziaływań coachingowych, jest bardzo interesujący, ale też ważny z perspektywy utylitarnej. Sporo bowiem jest w praktyce edukacyjnej, psychoedukacyjnej, czy terapeutycznej rozwiązań, które są powszechnie stosowane, pomimo, że brak jest danych empirycznych wskazujących na skuteczność ich oddziaływania oraz czynniki, które na taką skuteczność się przekładają.

Coaching jest jednym z takich oddziaływań, które zdobywa coraz większą popularność i bywa stosowany w bardzo różnych kontekstach (edukacja, biznes, sport, etc.). Warto tu

podkreślić, iż przez masowe zastosowanie oraz wciąż niewielkie zaplecze teoretyczne oraz empiryczne, coaching funkcjonuje wciąż jako „zbiór rozmyty”, gdzie różni autorzy zaliczają do oddziaływań tego typu bardzo oddalone koncepcyjnie praktyki. Stanowi to znaczną trudność operacjonalizacyjną dla osób prowadzących badania naukowe dotyczące coachingu, a z pewnością niesie wymagania szczególnego krytycyzmu w interpretowaniu wyników, w szczególności w wymiarze ich przenoszenia na inne konteksty i sytuacje, gdzie coaching znajduje zastosowanie. Zasadniczo idzie o to, jakie konkretnie elementy i praktyki coachingowe przekładają się na efektywność tej metody, w relacji do konkretnych potrzeb osób z niej korzystających.

Tematyka skuteczności oddziaływań coachingowych z pewnością ma charakter interdyscyplinarny. Powinna ona być w mojej ocenie szerzej włączana w nurt badań pedagogicznych, które nakierowane są na wiedzę pozwalającą ocenić jakie działania wspierające i edukacyjne są skuteczne i z czego skuteczność takich działań wynika. Może to być temat badań podstawowych, jednak uzyskane wyniki mają bardzo wyraźny wymiar praktyczny i są bardzo potrzebne do ulepszania metodyki działań edukacyjnych w szerokim ich rozumieniu (obejmującym także oddziaływania coachingowe).

Strukturalnie praca została podzielona na cztery części: część prezentującą relewantne dla tematu pracy ustalenia teoretyczne i empiryczne (sześć rozdziałów), część prezentującą opis zastosowanej metodologii badań (cztery rozdziały), część prezentującą wyniki badań oraz ich interpretację a także konkludującą część dotyczącą implikacji praktycznych pracy i jej ograniczeń.

Część pierwsza prawidłowo zarysowuje teorie i ustalenia empiryczne związane z coachingiem w kontekście zarówno okresu rozwojowego (dorosłość) jak i ważnych właściwości osobistych (inteligencja emocjonalna i dobrostan), na których w części empirycznej koncentruje się Doktorantka. Część ta jest logicznie uporządkowana i udokumentowana współczesną literaturą naukową. Pani Joanna Jarosz prawidłowo lokuje coaching w nurcie psychologii pozytywnej a szerzej pozytywnego paradygmatu odnoszącego się do wspierania dobrostanu. Osobiście, nie porównywałbym tych koncepcji z coachingiem, wskazując raczej, że ten ostatni jest egzemplifikacją praktyczną tych właśnie koncepcji.

Autorka pisząc tę część nie ustrzegła się (nielicznych) nadmiernych uproszczeń dotyczących choćby tradycyjnej edukacji (czyli jakiej?), jej celów w kontekście pozytywnych emocji. W rzeczywistości te streszczone w kilku liniijkach na stronie 11. powiązania są dużo mniej oczywiste i bardziej skomplikowane. Jest to jednak temat poboczny w kontekście głównego tematu pracy.

Uważam za korzystny wybór dobrostanu (holistycznie rozumianego) i inteligencji emocjonalnej, jako potencjalnych zmiennych zależnych, które mogą być efektem uczestnictwa w coachingu.

Wystarczająco dogłębnie opisano także okres rozwojowy wczesnej dorosłości, wskazując na ważne rozwojowo zadania tego okresu. Trochę brakuje tu ustaleń polskich psychologów rozwojowych – którzy także współcześnie prowadzą badania (np. prac Anny Oleszkowicz, Janusza Trempały, czy Barbary Harwas-Napierały).

Same rozważania dotyczące coachingu w kontekście innych podejść (np. terapii) uważam za dojrzałe i dowodzące rozumienia przez Doktorantkę koncepcji wykorzystywanych w pracy badawczej. Jedynie w niektórych miejscach mgr Jarosz „gubi” krytycyzm, pisząc np. na s. 24, że w tradycyjnych podejściach terapeutycznych, terapeuta, w przeciwieństwie, do sytuacji coachingu, występuje jako ekspert. To znów nadmierne uproszczenie i w wielu podejściach, terapeuta jest bardzo daleko od takiej roli.

Jednocześnie świetnie podsumowano w rozprawie cechy wspólne bardzo zróżnicowanych definicji coachingu - dowodzi to dobrych kompetencji analitycznych doktorantki.

Bardzo dobrze przygotowano rozdziały dotyczące inteligencji emocjonalnej i dobrostanu rozumianych tu jako cele oddziaływań coachingowych oraz rozdziały dotyczące metodologii pomiaru i wyników w zakresie efektywności coachingu.

Ciekawe, choć kontrowersyjne są rozważania dotyczące pedagogiki społecznej (gdzie Autorka sięga po prace klasyków, np. Heleny Radlińskiej). W tych rozważaniach Doktorantka przyjęła podejście podkreślania różnic między coachingiem a czymś co nazywa „edukowaniem”. Przy takim ujęciu oczywiście różnice takie można wskazać i uwypuklić. Powstaje jednak pytanie, czy można przyjąć jedno podejście do edukowania (i jakie ono będzie?). Bez trudu można bowiem wskazać, szereg podejść edukacyjnych i wdrożonych

rozwiązań, jakie zna historia wychowania, które są w swoich założeniach i praktyce do coachingu bardzo podobne. Z mojej perspektywy brakuje w pracy takiej właśnie refleksji i warto na ten temat podjąć dyskusję.

Nie wiemy także dokładnie, po co w kontekście celu badań i pytań badawczych zastosowano komponent jakościowy, uzupełniający główną ilościową część badań.

Część metodologiczna została przygotowana w oparciu o właściwą literaturę metodologiczną. Co najistotniejsze, sam plan badawczy i zastosowane narzędzia są odpowiednie, co sprawiło, że zrealizowane badania pozwoliły zebrać wartościowy materiał.

Sformułowane hipotezy badawcze zawierają usterkę – nie są, a powinny być jednoznaczne. Mówią one jednak jedynie o wpływie, a nie kierunku tego wpływu. Oznacza to literalnie, że bez względu na to czy dana właściwość wzrośnie czy zmaleje po zastosowaniu coachingu, to hipoteza zostanie potwierdzona. To samo dotyczy hipotez odnoszących się do zmiennych socjogeograficznych (płeć, wiek).

Brakuje w pracy uzasadnienia teoretycznego odnoszącego się do podziału wieku na dwa przedziały (25-29 lat i 30-35 lat). W wyniku niedopatrzania na s. 119. i 132. wiek badanych został jako zaczynający się od 24 r.ż. (inaczej niż w tabeli na s. 123., gdzie zaczyna się od 25 r.ż). Uważam także, że przydałyby się informacje kto prowadził coaching i ile osób wykluczono z próby (s. 133).

Byłbym, na miejscu Autorki, bardziej krytyczny w odniesieniu do badań kwestionariuszowych i ich wyników, które mogą być jak pisze „łatwo generalizowane bo są typowo realizowane na dużych próbach” (s.128). Wielkość próby, jako taka, nie jest wystarczającą przesłanką możliwości ekstrapolacji wyników na populację – istotny jest tutaj sposób doboru badanych.

Zastosowane narzędzia badawcze posiadają odpowiednie właściwości psychometryczne - uważam jednak, że powinny być one zacytowane w pracy (np. współczynniki rzetelności alpha Cronbacha).

Uważam, że opis etapów badania (rozdział pierwszy części empirycznej) przynależy jednak do metodologii i powinien być częścią rozdziału metodologicznego. Jednocześnie sam

plan i podział na fazę diagnostyczną i właściwą (weryfikacyjną) uważam za dobrze zaplanowane i zrealizowane oraz dowodzące sprawności metodologicznej Doktorantki.

Sposób przedstawienia wyników badań i analiza statystyczna nie budzą moich zastrzeżeń. Uważam jednak, że wizualizacja graficzna wybranych danych podniosłaby jakość przekazu. Sama część, gdzie Autorka dyskutuje wyniki jest bardzo ciekawa, jednak dość skromna objętościowo. Daje to pewien niedosyt i pewne poczucie braku bardziej pogłębionego odniesienia wyników do teorii i wyników innych badaczy. Rolę ten częściowo spełniają rozdziały dotyczące praktycznych implikacji i kierunków badań w przyszłości. Ciągle jednak mam poczucie, że rozdziały te mogły być lepiej przygotowane.

Bardzo wysoko cenię sobie krytyczne rozdziały dotyczące ograniczeń metodologicznych oraz jakości wyników badania. To bardzo ważna część, o której zapomina często wielu uznanych badaczy. Oczywiście obok ograniczeń tu opisanych, można by znaleźć jeszcze inne związane nie tylko z wielkością ale i sposobem doboru próby. Jednak już te odnalezione przez Doktorantkę potencjalne słabości, wystawiają Jej dobre świadectwo, jako krytycznej badaczce, która pewnie będzie dalej podejmować przedsięwzięcia empiryczne.

Generalnie, uważam, że w rozprawie doktorskiej podjęto ważny pedagogicznie temat. Został on zgłębiony w procesie dobrze przeprowadzonych badań społecznych, które pozwoliły na uzyskanie i zinterpretowanie wartościowych danych. Wyniki te mają także istotne znaczenie dla praktyki edukacyjnej.

Rekapitulując, treść pracy wskazuje, iż Doktorantka wykazuje dziedzinową wiedzę teoretyczną a rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie ważnego problemu naukowego, na poziomie, który pozwala ocenić, iż mgr Joanna Jarosz, potrafi i w przyszłości będzie potrafiła prowadzić dobrej jakości badania naukowe w obszarze nauk społecznych.

Konkludując stwierdzam, że recenzowana praca doktorska spełnia warunki określone w art. 13. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach i tytułach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2017.1789 j.t. z późniejszymi zmianami).

